

Sandały

e D C e
Gdy uczniów swych posyłał Pan by nieśli wieść radosną
e D C e e D G
żegnając ich dał swoją moc i mówił tak z miłością

G C
Nie warto na drogę tę
D G CDG
sandałów i płaszcz zabierać
G C
nie trzeba nam srebra brać
D e eDG
o dach nad głową zabiegać

x2

e D C e
Nowinę tę głosili więc po czterech stronach świata
e D C e eDG
bogaci tak nie mając nic bo miłość jest tak bogata

G C
Nie warto na drogę tę
D G CDG
sandałów i płaszcz zabierać
G C
nie trzeba nam srebra brać
D e eDG
o dach nad głową zabiegać

x2

e D C e
Gdy ukończyli żniwo swe w ostatnią podróż ruszyli
e D C e eDG
patrzyli w niebo na Ojca dom i tak z ufnością mówili

G C
Nie warto na drogę tę
D G CDG
sandałów i płaszcz zabierać
G C
nie trzeba nam srebra brać
D e eDG
o dach nad głową zabiegać

x2